

Kto popiera referendum w Cieszynie? [opinie]

Data publikacji: 22.10.2013 18:15

22 października do cieszyńskiego Ratusza wpłynął wniosek o odwołanie burmistrza Mieczysława Szczurka w drodze referendum. Kto popiera taki wniosek, a kto jest jemu przeciwny? Zapytaliśmy radnych i posłów.

Halina Bocheńska, radna Cieszyna: Przed momentem dowiedziałam się o sprawie referendum. Uważam, że jest to sprawa oczywista wynikająca z demokracji i nie mam więcej nic w tej sprawie do powiedzenia.

ŁG: Czyli popiera Pani tę inicjatywę?

HB: Nic takiego nie powiedziałam. Powiedziałam jedynie, że demokracja na to pozwala.

ŁG: A jaki jest Pani stosunek do tej sprawy?

HB: To się jeszcze okaże...

Artur Górczyński, poseł Twojego Ruchu: Złożony wniosek pokazuje, że w Cieszynie wiemy, co to społeczeństwo obywatelskie i jakie są jego prawa. Mieszkańcy mają już dość. Nie tylko rozkopanych ulic, złych decyzji, które zamykają Cieszynowi możliwości rozwoju, ale także obsadzania stanowisk "swoimi" ludźmi. Władza jest od tego, żeby rozmawiać ze społeczeństwem i wsłuchiwać się w jego głos dotyczący poszczególnych działań czy inwestycji. Niestety przypomina sobie o tym tylko przed wyborami. Szkoda tylko, że do złożenia wniosku dochodzi tak późno. Zapewne jeżeli burmistrz zostanie odwołany miastem rządzić będzie Komisarz. I znów wybór Komisarza nastąpi po linii partyjnej co spowoduje, że w mieście może nic się nie zmienić.

Jeżeli chodzi o Twój Ruch, to będę chciał zwołać Okręgową Radę Polityczną w tej sprawie, gdzie ustalimy w jaki sposób włączyć się w działania referendalne. Nie chcemy zawłaszczać inicjatywy obywatelskiej ani jej upartyjniac, ale z pewnością weźmiemy w niej czynny udział.

Krzysztof Herok, radny Cieszyna: Oczywiście popieram tę inicjatywę. Inaczej nie byłbym konsekwentny. Wystąpiłem z Platformy Obywatelskiej w proteście przeciw - w mojej ocenie - złej polityce burmistrza Mieczysława Szczurka, którą firmuje PO. Nie ma dobrego i złego czasu na referendum, ono zawsze kosztuje tyle samo. W mojej ocenie miasta nie stać na kolejny rok rządów obecnego burmistrza.

Krzysztof Kasztura, radny Cieszyna: Jestem zaskoczony, że ktoś złożył taki wniosek. Referendum na rok przed wyborami to bardzo zły pomysł i niepotrzebne koszty. Mieszkańcy będą mieli szansę na ocenę pracy burmistrza w nadchodzących wyborach.

Aleksandra Trybuś, posłanka Platformy Obywatelskiej: No cóż. Uważam, że wniosek o referendum końcem października, czyli na rok przed wyborami jest nieporozumieniem. Po prostu szkoda naszych pieniędzy. Rozumiem, że można je potraktować w kategoriach żółtej, czy raczej czerwonej kartki dla Burmistrza. O tym jednak Burmistrz wie, bo mieszkańcy Cieszyna od dłuższego czasu komunikują problemy, organizują różne akcje chociażby na Facebooku. Wydaje mi się jednak, że teraz jest czas na zwieranie szeregów i przygotowywanie strategii dla zbliżających się wyborów samorządowych. Referendum jeszcze bardziej popsuje atmosferę w mieście. Ale to jest moje zdanie.

(opr. łg)

Czytaj także:

- [Cieszyn: Wpłynął wniosek o referendum](#)